

GRZEGORZ SZCZUREK, EDWARD PUDEŁKO, *Szadek. Cmentarzysko z przełomu epok brązu i żelaza w południowo-wschodniej Wielkopolsce*, Hyperborea. Poznańskie studia nad epoką brązu i wczesną epoką żelaza, t. 2, Poznań 2015, ss. 343, tabl., aneksy.

Recenzowana praca składa się z siedmiu rozdziałów (z czego pierwszy i ostatni stanowią *de facto* wprowadzenie i podsumowanie), bibliografii, tablic oraz sześciu aneksów będących analizami specjalistycznymi: antropologicznymi, archeozoologicznymi, metaloznawczymi, petrograficznymi, geochemicznymi, obecności lipidów w naczyniach ceramicznych oraz spisów rycin i tablic. Uzupełnieniem jest płyta CD zawierająca, jak można przypuszczać (ponieważ mimo wielu prób nie udało się otworzyć jej zawartości), rekonstrukcję końskiej uzdy. Monografia jest dwujęzyczna (polsko-angielska), wydrukowana na kredowym papierze, w oprawie twardej.

Rozdział I składa się z kilku części: I.1 — Informacje ogólne, I.2 — Dzieje badań, I.3 — Cel i zakres pracy oraz I.4 — Układ pracy. Całość wzbogacona jest czterema kolorowymi ilustracjami.

Informacje ogólne (I.1) zawierają podstawowe dane na temat położenia stanowiska w ramach mikroregionu oraz hipotetycznego zasięgu cmentarzyska, określonego na 1,9 ha — imponującego dla cmentarzysk z przełomu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Są to dane uzyskane na podstawie „informacji o przypadkowych odkryciach uzyskanych od okolicznych mieszkańców i dyspersji materiałów na powierzchni stanowiska” (s. 11). Mając na uwadze dużą dowolność takich lokalnych informacji oraz, co ważne, naszą wiedzę na temat możliwości określania zasięgu stanowisk na podstawie prospekcji terenowych, powyższe dane można uznać za zawyżone¹. Informacje ogólne zawierają także krótką charakterystykę stratygrafii cmentarzyska.

Dzieje badań (I.2) zaprezentowane są klarownie, wzbogacone pojedynczą ryciną — „Rozmieszczeniem grobów na cmentarzysku i układem konstrukcji kamiennych”. Podobnie jasno sformułowany został cel i zakres pracy (I.3): sklasyfikowanie materiału źródłowego oraz na podstawie analiz specjalistycznych podjęcie próby powiązania nekropolii w Szadku z szerszym tłem osadniczym. Zarówno z pierwszego, jak i drugiego zadania badawczego autorzy wywiązali się bardzo dobrze. Układ pracy (I.4) określa charakter poszczególnych rozdziałów monografii. Autorzy przyjęli trójstopniowy podział epoki brązu², w związku z czym pod pojęciem „późnej epoki brązu” rozumieją szerokie ramy czasowe obejmujące od II po V okres epoki brązu.

Rozdział II — „Katalog źródeł” poprzedzony jest podstawowymi informacjami na temat kontekstu odkrycia grobu, formy pochówku wraz z inwentarzem zabytków, ich opisem metrycznym i stanu zachowania. Bardzo rozbudowany jest opis pojemników glinianych — cechy makromorfologiczne, mikromorfologiczne, zdobnictwo, stan zachowania, faktura powierzchni zewnętrznej, barwa wypału (prawdopodobnie Autorom chodziło o barwę powierzchni uzyskanej podczas określonych warunków wypału) oraz skład surowca i przełom. Dziwi zatem, że przy tak szczegółowej analizie źródeł ceramicznych umknęła Autorom faktura powierzchni wewnętrznej, co przy naczyniach sepulkralnych wydaje się cechą istotną, pozwalającą określić na przykład, czy dany pojemnik nie był wcześniej wykorzystywany w gospodarstwie domowym.

¹ Z. Kobyliński, „*Archeologia niedestrukcyjna*” w *południowo-wschodniej Polsce*, [w:] *Biskupin... i co dalej?*, red. J. Nowakowski, A. Prinke, W. Rączkowski, Poznań 2005, s. 208 i n.

² M. Kaczmarek, *Epoka brązu na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w świetle interregionalnych kontaktów wymiennych*, Poznań 2012, s. 16–17, ryc. 2.

Ponadto ów szczegółowy opis cech morfologicznych i technologicznych nie został w pełni wykorzystany w pracy, choćby w postaci ujęć statystycznych.

Rozdział III — „Analiza typologiczno-chronologiczna źródeł ruchomych” otwiera podrozdział III.1 — Naczynia gliniane. Wśród nich wyróżniono wazy, garnki, kubki, czerpaki, misy, dzbanki, naczynia miniaturowe, amfory, puszki, talerze krążkowate, łyżki oraz grzechotki. Trzy ostatnie z wymienionych budzą poważne wątpliwości co do włączania ich w poczet naczyń glinianych. Z definicji naczynia wynika, że jest to „przedmiot użytkowy, służący do przechowywania, przyrządzania lub umieszczania w nim różnorodnej zawartości”³, którego zatem synonimem może być np. pojemnik. Nie są nimi ani talerze krążkowate, ani łyżki i choć grzechotki są swego rodzaju pojemnikami, to nie pełnią one funkcji takiej jak naczynia gliniane. Niemal dla każdego rodzaju naczyń Autorzy opracowania starali się podać parametry techniczne.

Podrozdział III.1 zamykają uwagi o technologii ceramiki, które są podsumowaniem wyników analiz zawartych w aneksach 4 i 5. Zamieszczona rycina 10 przedstawia ornamenty obecne na naczyniach odkrytych na cmentarzysku w Szadku. Niestety zaprezentowany sposób przedstawienia wątków zdobniczych, pozbawiony namysłu nad typologią zdobnictwa, sprawia wrażenie wręcz chaotycznego. Tym zapewne należy tłumaczyć, że Autorzy opracowania nie zamieścili na tej rycinie zdobnictwa naczyń z tablic 4A:6, 19A:2, 25G:1 oraz 25G:9.

Podrozdział III.2 dotyczy przedmiotów wykonanych z brązu: zapinki, szpil, bransolety, naszyjników, skrętów spiralnych, paciorków *salta leone*, guzika, zawieszek, kólek oraz igły. Datowanie oraz analogie z terenów ościennych powoływane przez Autorów nie budzą większych zastrzeżeń. Warte podkreślenia jest, iż w przypadku niektórych przedmiotów określono ich funkcję na podstawie kontekstu odkrycia, jak w przypadku zawieszek, uznając je za elementy naszywane na odzież, lub w przypadku kólek, tłumacząc ich związek z końskim ogłowiem. Prezentowany zbiór uzyskałby lepszą czytelność po jego uporządkowaniu na poszczególne kategorie związane z funkcją, jaką pełniły dane przedmioty, tj. ozdoby (bransoleta, naszyjniki), części stroju (zapinka, szpile, skręty, paciorki, guzik, zawieszka, narzędzie (igła) i części rzędu końskiego).

Podrozdział III.3 omawia przedmioty wykonane z żelaza. Każdy opisywany przedmiot ma określone datowanie i przywołane analogie z terenów ościennych, choć można odnieść wrażenie, że w niektórych przypadkach brano pod uwagę tylko województwo łódzkie. Spotkać tu można interesujące sugestie o naprawie przedmiotów żelaznych z wykorzystaniem elementów brązowych (zob. zdjęcia rentgenowskie), co według Autorów stanowi przykład „oswajania” nowego metalu z początkiem nowej epoki, tj. epoki żelaza (s. 125). Bardzo dużo uwagi poświęcono częściom rzędu końskiego. Wydaje się, że także i ten zbiór, podobnie jak omówiony wyżej, należałoby uszeregować wedle funkcji, jaką pełniły poszczególne przedmioty.

Podrozdział III.4 dotyczy dwóch odkrytych w Szadku przedmiotów wykonanych z kamienia. Ich analiza uzupełniona została badaniami traseologicznymi. Autorzy mimo szczupłości danych trafnie podkreślili związek kamiennych toporów z kopieniaczą uprawą roli, przypisywaną w literaturze przedmiotu kobietom. W przypadku tzw. serka kamiennego wykluczyli jego funkcję jako gładzika ze względu na brak śladów miejscowego używania. Skłonili się raczej do określenia go w wymiarze symbolicznym, jako substytut żywności. Warto do tych rozważań dodać i inną koncepcję, w której kamień traktowany jest jako symbol mediacji między światem żywych i światem zmarłych⁴.

Rozdział IV zawiera analizę obrządku pogrzebowego. Składa się on z sześciu podrozdziałów: 1 — klasyfikacja obiektów grobowych, 2 — formy grobów, 3 — pochówki, 4 — wyposażenie grobowe, 5 — inne elementy obrządku pogrzebowego, 6 — podsumowanie. Jest bogato ilustrowany rycinami przedstawiającymi procentowe występowanie określonych cech w ramach

³ Słownik Języka Polskiego PWN, hasło: naczynie, edycja elektroniczna, dostęp 21.01.2017.

⁴ J. Bartmiński (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, cz. 1, Lublin 1996, s. 395.

charakteryzowanych grobów. Przyjęta systematyka obiektów grobowych, oparta na założeniach klasyfikacyjnych od wielu już lat funkcjonujących w literaturze przedmiotu, nie budzi zastrzeżeń⁵. Interesujące są spostrzeżenia dotyczące przerw zarejestrowanych w kilku obstawach kamiennych, wykazujących wyraźną waloryzację kierunku południowego, preferowanego na wielu stanowiskach sepulkralnych, co tłumaczone jest symboliką przejścia⁶.

Wśród pochówków (IV.3) Autorzy wyodrębnili pochówki popielnicowe, bezpopielnicowe i trzecią kategorię — pochówki popielnicowe i bezpopielnicowe. Wyróżniając tę ostatnią kategorię (dla dwóch grobów nr 9 i 88), sugerowali się obecnością w grobie popielnicy, do której złożono kości jednego osobnika i jamą, do której złożono kości drugiego osobnika. Abstrahując od identyfikacji tych grobów jako rodzinnych (s. 155), która bez możliwości określenia kopalnego DNA dla przepalonych kości ludzkich⁷ pozostaje jedynie w sferze domysłów, Autorzy podają, że tego typu groby są rzadkością w skali całej kultury łużyckiej, co potwierdzają także odkrycia w Szadku. Należy jednak zwrócić uwagę, że takich grobów na cmentarzyska w Szadku było znacznie więcej. Chodzi o groby popielnicowe nr 25, 32, 53, 66, 74 i 80 oraz bezpopielnicowe nr 35 i 90, w przypadku których w bliskich odległościach zarejestrowano jedną lub dwie małe jamy z resztkami stosu. Niestety — zupełnie niezrozumiałe jest niewykonanie dla kości z tych jam odrębnych analiz antropologicznych, zwłaszcza że dla grobu nr 72 taką analizę wykonano (aneks 1). Jest wysoce prawdopodobne, że mogły tam być pochowane inne osobniki. Dla popielnicowych grobów nr 58 i 63, także zawierających resztki stosu, odnajdujemy informację, że pochowano w nich dwie osoby, ale nie podano czy kości kobiety pochodzą ze stosu czy z urny (i odwrotnie — kości dziecka z urny czy ze stosu).

Podrozdział IV.4 dotyczy wyposażenia grobowego, zarówno ceramicznego, jak i wyrobów metalowych. Bardzo wnikliwa analiza wyposażenia grobów w naczynia gliniane uwzględniła ich udział procentowy i lokalizację w obrębie jamy, tak dla grobów popielnicowych, jak i bezpopielnicowych. Także w przypadku wyposażenia w wyroby metalowe podany jest udział procentowy przedmiotów wykonanych z brązu oraz żelaznych. Przeprowadzono również analizę wyposażenia metalowego pod kątem wieku i płci zmarłych. W grobach osobników młodocianych nie odnotowano wyrobów żelaznych, co Autorzy tłumaczą społecznym zakazem obdarowywania ich takimi przedmiotami. Wiele ważnych danych wnosi także analiza obecności żelaznych noży, uznawanych w przypadku braku ustaleń antropologicznych za wyznacznik płci męskiej. Odkrycia szadeckie przeczą takiemu jednoznacznemu przypisywaniu, gdyż tu wystąpiły one częściej w grobach kobiecych.

Domniemane miejsca ciałopalenia (podrozdział IV. 5) należą do najmniej poznanych obiektów badań, zważywszy, że mogły być zakładane poza właściwym obszarem nekropolii⁸. Z opisu jam (s. 95) wynika, że były to ustryny — jamy mieszczące się w przedziale od 2 do 3 m² i większych, przeznaczone na miejsca ciałopalenia, na których spalano zmarłych pojedynczo lub zbiorowo, przy czym nigdy nie pełniły one funkcji grobu i były używane wielokrotnie, jako stałe miejsca kremacji⁹. Obiekty z Szadka wpisują się w najważniejsze kryteria wyróżnia-

⁵ T. Malinowski, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej w Polsce*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 14, 1962, s. 5–135; M. Kaczmarek, *Zachodniowielkopolskie społeczności kultury łużyckiej w epoce brązu*, Poznań 2002.

⁶ J. Woźny, *Symbolika przestrzeni miejsc grzebalnych w czasach ciałopalenia zwłok na ziemiach polskich (od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego)*, Bydgoszcz 2000, s. 127–130.

⁷ H.W. Witas, *Kopalny DNA źródłem informacji w badaniach archeologicznych*, „Archeologia Polski”, t. LII, 2007, z. 1–2, s. 14–33.

⁸ M. Polfer, *Reconstructing funerary rituals: the evidence of ustrina and related archaeological structures*, [w:] *Burial, Society and Context in the Roman World*, red. J. Pearce, M. Millett, M. Struck, Oxford 2000, s. 32.

⁹ B. Józefów, *Typologia obiektów kremacji w okresie rzymskim. Na przykładach wybranych z terenów prowincji rzymskich i Barbaricum*, [w:] *Kultura przeworska. Odkrycia — interpretacje — hipotezy*, red. J. Skowron, M. Olędzki, Łódź 2008, s. 213 i tam dalsza literatura.

nia takich obiektów, tj. intensywne przepalenie podłoża, obecność w rumowisku przepalonych fragmentów kości ludzkich i reliktyw wyposażenia składanego ze zmarłym¹⁰, brak natomiast stratygrafii obiektów poświadczającej wielokrotne użytkowanie. Ponadto ustryny, jeśli już były lokalizowane na cmentarzyskach, to jednak w wyraźnie wyodrębnionej strefie. Takiej sytuacji w Szadku nie ma, stąd trudno zgodzić się z Autorami, że mamy do czynienia z miejscami ciałopalenia. Dla żadnego z tych obiektów nie dokonano analizy antropologicznej, która w ostateczności mogłaby potwierdzić, że w obiektach tych palono wiele różnych osób. Wydaje się zatem słuszniejsze określenie ich jako groby typu bustum, a więc jednorazowe objekty przeznaczone na miejsca kremacji, będące jednocześnie grobem¹¹. W przypadku obiektów szadeczkich byłyby to busta jamowe.

W rozdziale V skupiono się na chronologii i periodyzacji zbadanej części cmentarzyska. Mimo iż nie zostało ono przebadane w całości, Autorom opracowania udało się wydzielić dwie strefy użytkowania nekropolii (ryc. 43). W przypadku części starszej, związanej z V okresem epoki brązu, dokonano właściwych wyborów cech stylistycznych naczyń glinianych jako elementów datujących, natomiast dla części młodszej wybrano dystynktywne zabytki metalowe. Oznaczenie dat absolutnych dla wielu stanowisk kultury łużyckiej ciągle można uznać za niewystarczające, tym bardziej cenna jest inicjatywa badaczy nekropolii szadeczkich, którzy wykonali kilka prób badań radiowęglowych. Jakkolwiek zauważa się w tych datach szeroki przedział czasowy, to w efekcie końcowym oznaczenia radiowęglowe potwierdziły prawidłowość określenia zjawisk kulturowych na podstawie analizy typologiczno-chronologicznej zespołów. Niekompletność badań na omawianym stanowisku sprawia, że trudno zgodzić się z tezą Autorów o występowaniu przerwy pomiędzy zachodnią i wschodnią częścią cmentarzyska, w szczególności gdy spojrzy się na prezentowany plan rozmieszczenia obiektów (ryc. 43). Podobne puste przestrzenie notuje się przecież także w „halsztackiej” części cmentarzyska.

Przedostatni, VI rozdział dotyczy osadnictwa społeczności łużyckich pól popielnicowych w rejonie Szadka. Mimo iż jest on stosunkowo krótki, czytelnik otrzymuje wnikliwą charakterystykę procesów kulturowych, jakie zachodziły w tym regionie u schyłku epoki brązu i w początku wczesnej epoki żelaza. Na uwagę zasługuje podkreślenie roli i znaczenia szlaku Proсны, będącej w tym czasie jedną z ważniejszych odnóg tzw. szlaku bursztynowego. Odnośne ryciny oraz nakreślone tło geologiczne dobrze obrazują rolę regionu w przyjmowaniu wpływu innych kultur, choć pewne wątpliwości rodzą się przy uwzględnianiu stanowisk znanych z kart AZP¹². Niewątpliwie korzystniejsze byłoby nakreślenie pozycji tego regionu uwzględniające jego lokalizację w obrębie grupy wschodnio-wielkopolskiej kultury halsztackiej, której istnienie na ziemiach polskich jest coraz bardziej wiarygodne¹³.

Krótkie podsumowanie jest powieleniem wielu kwestii nakreślanych w odrębnych rozdziałach lub podrozdziałach. Sądzę, że w tym miejscu powinny znaleźć się także inne wyniki analizy danych, które mogą umknąć w trakcie lektury. Są nimi choćby określenie roli i znaczenia kobiet i osobników młodocianych w społecznościach wczesnego okresu żelaza, wydzielenie na nekropolii stref grobów na podstawie płci i wieku zmarłych, kwestie osvajania obcości, a także wykorzystanie ustaleń analizy pozostałości lipidów w naczyniach ceramicznych, wskazujące na obecność tłuszczu zwierzęcych w przystawkach.

Załączniki do opracowania to specjalistyczne analizy wielopoziomowe. Wszystkie one zostały wykonane przy uwzględnieniu najnowszych standardów metodycznych. Jednak wydaje się, że w kilku przypadkach pytania badawcze zostały źle postawione. Odnośnie do analiz

¹⁰ B. Józefów, op. cit., s. 214.

¹¹ Tamże, s. 215.

¹² Z. Kobyliński, op. cit.

¹³ B. Gediga, *Neue Forschungen zu den früheisenzeitlichen Kulturen in Südwestpolen*, „Acta Archaeologica Carpatica”, t. 46, 2011, s. 83–116.

antropologicznych nie zwrócono uwagi na brak poszczególnych elementów kośćca w ramach określonego pochówku, mimo że Autorom badań nieobce są interesujące hipotezy Andrzeja Mierzwińskiego. Jedną z nich mówi o zabieraniu szczątków swoich zmarłych w celu zachowania kontynuacji zasiedlenia między starym a nowym miejscem¹⁴. Jest to interesujące tym bardziej, że w rejonie środkowej Proсны notuje się znaczną liczbę cmentarzysk równoczesowych, a także w związku z faktem odkrycia na cmentarzysku w Szadku grobu określonego przez badaczy jako symboliczny (s. 149). Ponadto odczuwa się dotkliwy brak określeń antropologicznych dla kości pochodzących ze stosu.

Recenzowana praca jest niezwykle perfekcyjnie przygotowana pod kątem redaktorskim. Niewiele można tu dostrzec błędów literowych czy powtórzeń wyrazów w jednym zdaniu, poza opisem źródeł nieruchomości, co jednak w pracach tego typu bywa po prostu nieuniknione. Perfekcyjnie są także przygotowane tablice prezentujące źródła ruchome i plany poziome grobów.

Poza wspomnianymi, nielicznymi zresztą uwagami natury zarówno merytorycznej, jak i technicznej, należy podkreślić, że analiza nekropolii w Szadku została przeprowadzona bardzo kompetentnie i wyczerpująco. Na szczególną uwagę zasługują ustalenia chronologiczne odnoszące się do ceramiki, uprawomocnione wynikami analiz radiowęglowych (choć niestety nielicznymi), oraz wnikliwa analiza osadnictwa, uwzględniająca szereg czynników wpływających na ostateczne ukształtowanie się modelu zasiedlenia w tym regionie. W efekcie omawiana praca jest bardzo wartościowym dziełem, znacznie wykraczającym poza ramy standardowych opracowań poszczególnych cmentarzysk. Wnosi ona wiele nowego do poznania kultury łużyckiej w tym regionie, a także do badań nad całokształtem zjawisk kulturowych w młodszej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza.

Justyna Żychlińska
(Bydgoszcz)

¹⁴ A. Mierzwiński, *Dobroczyncy zmarłych. Rozważania o ingerencji grobowych w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 60, 2012, s. 64.